

Słowianie wschodni a europejskie tradycje kulturowe

Pod redakcją
Heleny Duć-Fajfer
i Józefa Kuffla

SŁOWIANIE WSCHODNI
A EUROPEJSKIE TRADYCJE KULTUROWE

SCRIPTA  ŁUŻNIANA

Tom I

SŁOWIANIE WSCHODNI A EUROPEJSKIE TRADYCJE KULTUROWE

Pod redakcją
Heleny Duć-Fajfer
i Józefa Kuffla



Kraków

© Copyright by individual authors, 2019

Recenzent
prof. dr hab. Adam Bezwiński

Redakcja
Justyna Wójcik

Projekt okładki
Marta Jaszczuk

ISBN: 978-83-8138-118-5
<https://doi.org/10.12797/9788381381185>

Publikacja finansowana przez Wydział Filologiczny – Instytut Filologii Wschod-
niosłowiańskiej Uniwersytetu Jagiellońskiego

Księgarnia Akademicka
ul. św. Anny 6, 31-008 Kraków
tel./faks 12 431 27 43, 12 421 13 87
akademicka@akademicka.pl
www.akademicka.pl

Do portretu Uczonego

Słowo od redakcji

8 marca 2018 r. minęło dwadzieścia lat od śmierci prof. dr. hab. Ryszarda Łużnego, wybitnego sławisty, znawcy piśmiennictwa i kultury Słowian wschodnich, tłumacza, dydaktyka, organizatora nauki, człowieka wielkiego serca.

Instytut Filologii Wschodniosłowiańskiej Uniwersytetu Jagiellońskiego, którego absolwentem, wieloletnim pracownikiem naukowo-dydaktycznym oraz dyrektorem był Profesor, uczcił jego pamięć, organizując w dniach 8-9 marca 2018 r. – we współpracy z Komisją Wschodnioeuropejską Polskiej Akademii Umiejętności oraz Komisją Słowianoznawstwa Oddziału Polskiej Akademii Nauk w Krakowie – międzynarodową sesję naukową „Słowiańszczyzna wschodnia a europejskie tradycje kulturowe”.

Była to czwarta konferencja jubileuszowa poświęcona prof. Łużnemu; poprzednie odbywały się w Lublinie (1999) oraz w Krakowie (2004 i 2008 r.), upamiętniając pierwszą, piątą i dziesiątą rocznicę śmierci.

Ubiegłoroczna konferencja przypadła w roku szczególnym ze względu na współbieżność z trzema jubileuszami, które obchodzono w naszym kraju oraz na Uniwersytecie Jagiellońskim. Odbywała się w pierwszym kwartale roku 100-lecia odzyskania niepodległości, co w kontekście biografii repatrianta z Pokucia i wielostronnych zaangażowań patriotyczno-społecznych Profesora miało swoją wymowę. W ostatnim trymestrze tegoż roku – 16 października – wspominaliśmy 40-lecie wyboru papieża Polaka, a w niespełna tydzień potem Wydział Filologiczny UJ, podczas konferencji zorganizowanej przez Instytut Filologii Słowiańskiej UJ w Collegium Novum 22 października, świętował 200-lecie krakowskiej sławistyki. Z jej powojennymi dziejami osoba i dorobek prof. Ryszarda Łużnego wiążą się bardzo ściśle. W swym pierwotnym, niezwykle twórczym i – pomimo zewnętrznych przeciwności – chyba najlepszym okresie słowianoznawstwo w sensie przedmiotu badawczego rozumiane było niezwykle szeroko, obejmowało bowiem zainteresowaniem naukowym zarówno obszar południowej i środkowo-zachodniej Słowiańszczyzny (z Polską włącznie), jak również tereny zamieszkałe przez wschodnich Słowian: Rosję, Białoruś i Ukrainę. Było ono nie-

zwykle otwarte na świat wartości i ukierunowane antropologicznie, w metodzie swej zdecydowanie interdyscyplinarne, dzięki czemu z powodzeniem wchodziło w relacje z całą rodziną nauk humanistycznych.

Celem serii *konferencji łuzniańskich* było upamiętnienie najbardziej rozpoznawalnej osobowości polskiej rusycystyki – ucznia i godnego kontynuatora dzieła prof. Wiktora Jakubowskiego (1896-1973), którego uznaje się za organizatora studiów rusycystycznych w Krakowie po II wojnie światowej.

Konferencja w dwudziestą rocznicę śmierci prof. Łuznego, podobnie jak poprzednie, to inicjatywa przede wszystkim uczniów. Zorganizowana została na Wydziale Filologicznym UJ, którym Profesor w latach 1981-1983 kierował, gdzie na przełomie lat 40. i 50. XX w. odbył studia rusycystyczne. Przez wiele lat pełnił funkcję kierownika Zakładu Literatury Rosyjskiej, a przez dwie kadencje 1969-1979 był dyrektorem Instytutu Filologii Rosyjskiej przemianowanego w 1989 r. na Instytut Filologii Wschodniosłowiańskiej. Podkreślić tu należy, że to z jego inicjatywy powstała Katedra Filologii Ukraińskiej oraz wprowadzono do programu studiów przedmioty związane z białorutenistyką.

Skład osobowy uczestników ubiegłorocznej konferencji stanowili przede wszystkim profesorowie, w których karierze naukowej i zawodowej Ryszard Łużny odegrał istotną rolę. Z dwudziestu pięciu wypromowanych przez Profesora doktorów trzynastu wzięło udział bezpośredni, a troje – prof. dr hab. Jan Orłowski (jako pierwszy z grona uczniów Profesora uzyskał w 1971 r. stopień doktorski), prof. dr hab. Wanda Laszczak i dr Danuta Piwowarska – przesłało listy skierowane do uczestników¹ bądź referaty do odczytania, gdyż stan zdrowia uniemożliwił im osobiste uczestnictwo.

Rodzina Profesora była obecna w osobach dzieci i wnuków. Zawsze podkreślał on rolę rodziny w życiu naukowca – z autentyczną empatią, z gotowością do niesienia pomocy, interesował się sprawami rodzinnymi swoich współpracowników i uczniów. Uważał, że działalność badawcza i dydaktyczna nie mogą zdominować całego życia pracownika uczelni, do pełni (szczęścia) potrzebna jest miłość realizowana w rodzinie – wobec współmałżonka i dzieci (najlepiej całej gromadki). Rodzina Profesora była żywym odbiciem takiego ideału. Wiele jej zresztą miejsca poświęcił w swojej autobiografii powstałej na rok przed śmiercią, z nieukrywaną dumą pisząc o swoim trojgu wtedy już dorosłych dzieci: Małgorzacie, Wojciechu i Marii. Dwoje starszych miało już wtedy własne rodziny, a najmłodsza dwa lata wcześniej ukończyła polonistykę².

Niestety tym razem na sesji upamiętniającej Profesora zabrakło honorowego Gościa – towarzyszki życia, wspierającej męża również w zadaniach naukowo-

¹ Zob. s. 15-16.

² Por. R. Łużny, *Autor o sobie samym, czyli szkic do autobiografii*, [w:] Ryszard Łużny. *Spis publikacji 1955-1997*, red. G. Przebinda, J. Świeży, Kraków 1997, s. 70.

-uczelnianych, Anny Łużnej, zmarłej w przededniu konferencji. Kiedy myślimy o prof. Ryszardzie Łużnym i jego dorobku naukowym, jest ona zawsze obok. Swe go przyszłego męża poznała w rodzinnym Brzesku, zaraz po wojnie, dokąd – po wysiedleniu w czerwcu 1944 r. wraz z matką i braćmi ze Stanisławowa – zawiodły go wichry historii. Pani Anna była zawsze blisko męża od czasu, gdy podczas studiów w krakowskiej Almae Matris w roku 1953 połączył ich sakrament małżeństwa. Dzieliła wszystkie radości, przeszkody, odkrycia, nadzieje i pasje do tego stopnia, że owa zadziwiająca obecność w życiu męża została odnotowana z pewnym niepokojem przez przedstawicieli komórki partyjnej na uczelni, odpowiedzialnych za rząd dusz, co zostało wyrażone m.in. w notatce służbowej zachowanej w Archiwum UJ i włączonej do prezentacji prof. dr hab. Elizy Małek *Okruchy wspomnień*³. Pani Anna, która w pewnym momencie życia, gdy w ich rodzinie pojawiło się trzecie dziecko – Marysia, wycofała się z pracy zawodowej (romaniстки zatrudnionej w Bibliotece Jagiellońskiej), by już całkowicie poświęcić się rodzinie i organizowaniu domowego zaplecza dla uczzonego męża. Mogą o tym zaświadczyć częstokroć goszczący w krakowskim mieszkaniu Państwa Łużnych przy al. Słowackiego uczniowie i przyjaciele. A po bolesnym rozstaniu 8 marca 1998 r. zadbała – wspierana przez najmłodszą córkę Marię – o zabezpieczenie pamiątek (w postaci rękopisów, zdjęć, niezwykle bogatej korespondencji), przekazując je, wraz ze sporządzonym przez siebie ich dokładnym spisem, do Biblioteki Jagiellońskiej. Tam w zbiorach rękopiśmiennych BJ – wciąż po dwudziestu latach nieopracowane – oczekują (podobne jak kolejne darowizny przekazane już później przez uczniów – profesorów Jana Orłowskiego i Adama Bezwińskiego) na przyszłych pasjonatów, którzy wydobędą z mroku niepamięci owe cenne świadectwa.

Niezastąpiona rola Pani Anny u boku niezwyklej twórczej naukowo osobowości, a zarazem jej wielka skromność potrafiąca czerpać radość z wielkości męża przywodzi na pamięć obrazy pięknych duchowo bohaterek: arcydzieła Rusi Kijowskiej *Słowo o wyprawie Igora* oraz trzech opowieści, które należą do piśmiennictwa okresu moskiewskiego: o Piotrze i Fiewronii, o Julianii Osorjinie-Łazariewskiej czy o Karpie Sutułowie, które prof. Łużny udostępnił licznym pokoleniom studentów w zredagowanej, we współpracy ze swym mentorem, antologii *Literatura staroruska, XI-XVII w.* W latach 70. XX w. owa do dziś podstawowa (i w zasadzie jedyna w Polsce pełna) antologia o charakterze akademickim doczekała się czterech wielonakładowych i dodrukowywanych wydań⁴.

Na uroczystej inauguracji w Collegium Maius władze uczelni reprezentowali prof. dr hab. Jacek Popiel, prorektor ds. polityki kadrowej i finansowej, oraz

³ Zob. s. 19.

⁴ Zob. *Literatura staroruska, wiek XI-XVII. Antologia. Teksty*, oprac. W. Jakubowski, R. Łużny, Łódź 1979.

dr hab. Dorota Szumska, prodziekan ds. badań naukowych i rozwoju, obecny był także prof. dr hab. Andrzej Białas, prezes Polskiej Akademii Umiejętności, i nie aż tak liczna, jak na rangę i tematykę wydarzenia, grupa studentów. Konferencja miała zatem kameralny charakter, toteż pomieściła się w niezbyt obszernych, a tak bogatych historią wnętrzach Collegium Maius, udostępnionym dzięki życzliwości dyrektora muzeum Uniwersytetu – prof. dr. hab. Krzysztofa Stopki, który, jak sam podkreśla, darzył prof. Łuźnego wielkim szacunkiem.

Pomysłodawcą hasła tematycznego ogarniającego całość konferencji, jak również tytułu niniejszej publikacji, był prof. dr hab. Adam Bezwiński, jeden z pierwszych uczniów prof. Łuźnego. W przeświadczeniu organizatorów tak sformułowana problematyka znakomicie wpisuje się w szeroki wachlarz zainteresowań badawczych Ryszarda Łuźnego, obejmując kilka (choć oczywiście nie wszystkie) z wątków pola badawczego krakowsko-lubelskiego słowianoznawcy. Wygłoszone na konferencji referaty, których rozszerzone do postaci artykułów naukowych wersje publikujemy, układają się w następujące (roz)działy tematyczne: wspomnienia uczniów o Profesorze i jego metodzie naukowej, chrześcijaństwo w kulturze i literaturze dawnej Rusi i Rosji, myśl zachodnia we wzajemnych oddziaływaniach z literaturą wschodniosłowiańską, pogranicze, literatura współczesna wschodnich Słowian⁵.

Do czasu zakończenia czynnej aktywności naukowo-zawodowej prof. Bezwiński wiernie kontynuował, zapoczątkowane w 1982 r. referatem prof. Łuźnego o śpiewie staroobrzędowców, dzieło spotkań slawistycznych w ramach międzynarodowego festiwalu *Musica Antiqua Europae Orientalis*. Od następnego, VII festiwalu MAOE, zorganizowanego w 1985 r., regularnie co trzy lata w ramach sekcji bizantyno-słowianoznawczej w Filharmonii Bydgoskiej spotykali się przede wszystkim bezpośredni uczniowie prof. Łuźnego. Do tego starannie dobranego grona stopniowo wprowadzano osoby należące do kolejnych pokoleń słowianoznawców, którzy byli uczniami uczniów, a więc niejako wnuków w sensie naukowym Profesora. W ten sposób przynajmniej do jesieni 2014 r. dzieło i duch wielkiego polskiego słowianoznawcy realnie były obecne w Bydgoszczy, czego świadectwem stały się każdorazowo wydawane tomy referatów w serii *Acta Slavica*. Nic więc dziwnego, że to właśnie z ust prof. Bezwińskiego – na zakończenie ubiegłorocznej konferencji w Krakowie – padła propozycja, aby organizatorzy nie porzucali tego dzieła i przekształcili dotąd sporadyczne, tj. odbywające się przy okazji kolejnych jubileuszy, spotkania w stałą inicjatywę pod wymowną nazwą „konferencje Łuźniana”.

⁵ Prof. dr hab. Adam Bezwiński przyrównał zastosowaną tu metodę oglądu przedmiotu badawczego do stosowanej w nowoczesnej medycynie techniki rezonansu magnetycznego umożliwiającej uzyskanie obrazu komputerowego warstw poszczególnych części ciała w dowolnie wybranej płaszczyźnie.

Tego rodzaju stałe sympozja naukowe służyłyby nie tylko zachowaniu pamięci wielkiego Uczzonego i podtrzymywaniu związków współczesnego polskiego słowianoznawstwa z jego chlubną przeszłością. Mogłyby też odgrywać rolę inspirowającą i integrować działania słowianoznawców w całym kraju. Sprawa jest o tyle pilna, że nawet w krakowskiej Almae Matris z każdym rokiem kurczy się grono czynnych zawodowo osób pamiętających Profesora, a studenci znają jego nazwisko jedynie z podręczników używanych zasadniczo na pierwszym roku studiów I stopnia. Również na innych krakowskich i polskich uczelniach coraz trudniej jest spotkać naukowców, którzy mieli z nim bezpośredni kontakt. Dlatego też powinniśmy jak najszybciej podjąć stosowne działania, dopóki w życiu naukowym uczestniczą jeszcze osoby utożsamiające się ze spuścizną Łużnego, mogące wypełnić rolę pomostu przekazującego kolejnym pokoleniom uniwersalne i ponadczasowe wizje filologa, naukowca i nauczyciela, które sobą urzeczywistniał.

Dzieło Profesora w aspekcie instytucjonalnym jest kontynuowane przede wszystkim w zorganizowanym przez niego od podstaw Instytucie Filologii Słowiańskiej Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Owa szanowana jednostka naukowo-dydaktyczna w tym roku obchodzi swoje 30-lecie i w związku z tym w maju organizuje konferencję jubileuszową. Z pewnością będzie to kolejna okazja do przywołania imienia Założyciela. Na pewno też do uroczystości jubileuszowych włączą się osoby z sąsiedniego Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, z którym Profesor blisko współpracował przez piętnaście lat swojej działalności naukowo-dydaktycznej w Lublinie. Także niewątpliwie prawo do organizacyjno-naukowego ojcostwa w osobie Profesora (jak i wdzięczności wobec niego) ma Instytut Filologii Wschodniosłowiańskiej UJ, którego niejako przedłużeniem są: Katedra Kultury Bizantyńsko-Prawosławnej w Instytucie Rosji i Europy Wschodniej oraz Katedra Ukrainoznawstwa UJ czy w pewnym stopniu Katedra Literatury Rosyjskiej Uniwersytetu Pedagogicznego – głównie w znaczeniu personalnym, z racji pełnienia funkcji kierowników katedr przez bezpośrednich uczniów (wypromowanych doktorów), a dziś profesorów tytularnych: Hannę Kowalską-Stus, Włodzimierza Mokrego i Barbarę Stawarz.

Ostatnia wola – pragnienie Ryszarda Łużnego: dokonania „syntezy dziejów piśmiennictwa narodów wschodniosłowiańskich doby staroruskiej przeznaczonej dla trzech równocześnie filologicznych specjalności uniwersyteckich, dla rusycystów, ukrainistów i białorutenistów”⁶ okazała się przedsięwzięciem niedokończonym, ale nie z winy wybitnego Badacza, lecz z powodu tajemniczych zrządeń Opatrzności, do których miał on pełne zaufanie. Zadanie to jest więc wciąż aktualne, a jego urzeczywistnienie mogłoby stać się ważnym wydarzeniem nie tylko w aspekcie naukowo-dydaktycznym.

⁶ Por. R. Łużny, *Autor o sobie samym...*, s. 86.

Podjęcie wspólnej, systematycznej refleksji słowianoznawców studiujących bogatą i oryginalną spuściznę literatur wschodnich Słowian – w duchu kontynuacji myśli prof. Łuźnego, inspirowanej z kolei osiągnięciami wielkich protoplastów powojennej sławistyki – mogłoby stanowić obiecujący punkt wyjścia do odnowy i ukierunkowania polskich badań słowianoznawczych. Rodziła się ona w twórczym napięciu nieustannych spotkań o charakterze interdyscyplinarnym uczonych i dydaktyków, nie tylko krajowych (wystarczy przypomnieć bliskie kontakty z prof. Dymitrem Lichaczowem oraz petersburskim środowiskiem Rosyjskiej Akademii Nauk „Dom Puszkina”), w tym zwłaszcza niezwykle aktywnego naukowo grona własnych uczniów. Wydaje się, że podjęcie dzisiaj wysiłku reintegracji polskiej sławistyki wokół myśli i osoby prof. Ryszarda Łuźnego byłoby ważnym krokiem w kierunku kształtowania jej tożsamości w nowej złożonej sytuacji humanistyki, a jednocześnie rokuje nadzieje na wypełnienie jego testamentu duchowego.

Józef Kuffel

Spis treści

JÓZEF KUFFEL

Do portretu Uczzonego. Słowo od redakcji 5

I. Wspomnienia uczniów o Profesorze i jego metodzie naukowej 11

List od prof. Jana Orłowskiego 13

List od dr Danuty Piwowarskiej 15

ELIZA MAŁEK

Okruchy wspomnień, subiektywnie wybrane z materiałów
udostępnionych przez Rodzinę i uczniów, uporządkowane według
kryteriów niekoniecznie naukowych z nadzieją, że wyzwolą one
w każdym z tu obecnych własne wspomnienia ze spotkań i kontaktów
z Profesorem Ryszardem Łużnym 17

JAN ORŁOWSKI

Życie we wspomnieniach. Profesor Ryszard Łużny w mojej
wdzięcznej pamięci 53

LUCJAN SUCHANEK

Ryszard Łużny – student Uniwersytetu Jagiellońskiego, 1949-1954.
W dwudziestą rocznicę śmierci prof. dr. hab. Ryszarda Łużnego. 61

URSZULA CIERNIAK

Profesor Ryszard Łużny i krakowskiej rusycystyki zainteresowania
starym obrzędem. 77

HELENA DUĆ-FAJFER

Pogranicza, hybrydy, peryferie – przestrzenie, teksty, ideologie.
Pogląd i osobowa realizacja 93

II. Chrześcijaństwo w kulturze i literaturze dawnej Rusi i Rosji109

JÓZEF KUFFEL

Koniec Średniowiecza. Wyprawa bojarzynów z Moskwy do kolebki
Europae Orthodoxae 111

JERZY KAPUŚCIK	
Horyzont mitologiczny światopoglądu o. Pawła Florenskiego	123
WANDA LASZCZAK	
Jak zostać świętą, czyli jak ocalić świat. Matka Maria Skobcowa (1891-1945) w życiu i myślach o kulturze chrześcijańskiej	135
HANNA KOWALSKA-STUS	
Rosyjski monastycyzm katakumbowy w ZSRR. Obrona tradycji	149
III. Myśl zachodnia we wzajemnych oddziaływaniach z literaturą wschodniosłowiańską	163
Татьяна Евгеньевна Автухович	
Личность и творчество Феофана Прокоповича: парадигмы восприятия и интерпретации	165
WITOLD KOWALCZYK	
O „rzymskim” wierszu Apollona Majkowa <i>Ах, чудное небо, ей-Богу, над этим классическим Римом!</i> w aspekcie kognitywnym	179
ANDRZEJ DUDEK	
Rosyjski obyczaj, mentalność i mechanizmy władzy w obserwacjach hr. Josepha de Maistre’a	187
BARBARA STAWARZ	
Marina Cwietajewa i Rainer Maria Rilke w dialogu o nieśmiertelności	205
IV. Pogranicze	219
Элиза Малэк	
О польском источнике <i>Бабушкиной азбуки великому князю Александру Павловичу</i> Екатерины II	221
Сергей Иванович Николаев	
Цензор читает <i>Śpiewy historyczne</i> Юлиана Урсына Немцевича	235
PAUL ROBERT MAGOCSI	
Myths and Stereotypes in Carpatho-Rusyn History	243
ANDRZEJ A. ZIĘBA	
Neounia: sacrum jako miejsce spotkania słowiańskiego Wschodu i łacińskiego Zachodu w świetle koncepcji Iwana Gagarina, Władimira Sołowjowa i Andrzeja Szeptyckiego	261

V. Literatura współczesna wschodnich Słowian287

ANNA RAŻNY

Granice kultury emigracyjnej – granice tożsamości. Borys Zajcew. 289

ANNA WOŹNIAK

„Piramida władzy” i „Partenon demokracji”. Andriej Siniawski
o rosyjskich kłopotach z demokracją..... 309

Indeks osobowy..... 327

Jest to odbiegający pod wieloma względami od typowych tego rodzaju publikacji tom pokonferencyjnych materiałów. Oto bowiem w dwudziestą rocznicę śmierci Profesora Łuźnego zebrali się w murach pradawnego kolegium (Collegium Maius) jego uczniowie i przyjaciele, aby upamiętnić odejście Mistrza. To upamiętnienie, a na pewno jest to już ostatni moment, ma w tym tomie kilka wymiarów: ogólne wprowadzenie w życie i działalność, osadzenie w dawnej komunistycznej rzeczywistości, oparta na dokumentach poruszająca opowieść o życiu, inspiracje Łuźniańskie w badaniach własnych uczestników konferencji, wreszcie badania własne wiążące się z szeroką tematyką łuźniańską, wyrastające z niej.

(...) Redaktorzy bardzo umiejętnie go skomponowali i osiągnęli swój cel: zaproponowali czytelnikom żywy portret krakowsko-lubelskiego wielkiego Uczzonego i Człowieka.

Z recenzji prof. dr. hab. Adama Bezwińskiego



www.akademicka.pl

ISBN 978-83-8138-118-5



9 788381 381185